Cena 1000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 17.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 20.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 20.000 Mk.
Zagranicą . . . . 40.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 1000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 167 (7502) Piątek, dnia 27 Lipca 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

Pracowity dzień Sejmu.

WARSZAWA 26, (tel. wł.). Po onegdajszej burzy, wywołanej przez lewicę sejmową, niezadowoloną z wyjaśnień ministra p. Kiernika w sprawie postawy policji wobec demonstrujących bezrobotnych w Łodzi, Częstochowie i Bielsku, wczorajszy dzień przeszedł w Izbie niezwykle pracowicie. Posiedzenie rozpoczęło się już o g. 11 min. 30 przedpołudniem i trwało do wieczora bez przerwy obiadowej.

Po interpelacjach odbywało się w dalszym ciągu czytanie ustawy o opiece społecznej, którą uchwalono z szeregiem poprawek i przystąpiono do dalszych rozpraw nad ustawą o zakresie działania Ministra, reform rolnych oraz urzędów i komisji ziemskich. Rozprawa dotyczy jeszcze artykułu 1-go. Pos. Kawecki, polemizując z wywodami pos. Poniatowskiego i pos. Kwapińskiego dowodzi, że prawica właśnie pragnie wprowadzenia w życie reformy rolnej i czyniła starania w tym względzie w sejmie galicyjskim jeszcze przed wojną. Pos Makulski (Piast) uważa za nieodpowiedni projekt pos. Poniatowskiego, dążący do utworzenia trzech instancji, mianowicie komisji powiatowej, okręgowej i głównej, jak również do usunięcia kompetencji Trybunału Administracyjnego. Identyczne stanowisko zajmuje następny mówca, przedstawiciel Ch. D. pos. Rokosowski. Po tem przemówieniu uchwalono wniosek o przerwanie dyskusji. W dyskusji szczegółowej pierwszy zabrał głos pos. Łuszczewski (Ch.-N.), po nim zaś Maks Malinowski, Poniatowski i Sanojca (Wyzwolenie) proponują szereg poprawek, podobnie jak pos. Marjan Malinowski (P.P.S.). Ukrainiec pos. Wasyńczuk występuje z rezolucją aby rząd określił pojęcie „małej własności". Po wywodach pos. Dziducha i Sommersteina, komunista pos. Królikowski domaga się, by do głównej Komisji Ziemskiej wchodziło z głosem stanowczym 24 przedstawicieli ogólno-państwowego zjazdu delegatów okręgowych komisji ziemskich i 5 przedstawicieli Związku miast oraz po 1 przedstawicielu miast powyżej 200.000-cznych. Po całym szeregu przemówień, sprawozdawca pos. Rymer wypowiedział się o poszczególnych poprawkach, poczem głosowanie odroczono do pory późniejszej.

Przystąpiono natomiast do sprawy kredytu 20-miljardowego na pomoc rolną w bież. r., którą referuje pos. Łuszczewski (Ch. N.). Pos. Ban (Wyzwolenie) domaga się podwyższenia tej kwoty do 100 miljardów, czemu sprzeciwia się wiceminister skarbu p. Markowski. Pos. Wasyńczuk żąda pomocy finansowej dla ludności

ukraińskiej i białoruskiej. Pos. Wędziagolski imieniem grupy pos. Dąbskiego popiera wniosek pos. Bona. W głosowaniu odrzucono go jednak, poczem ustawę przyjęto w 2 czytaniu.

Na porządek dzienny weszła sprawa uposażenia funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych, zreferowana przez pos. Manaczyńskiego (Z. L. N.).

Ustawa rzeczowa jest uproszczeniem dotych czasowych obliczeń i opiera się zasadniczo na pewnym schemacie punktów, które są współczynnikiem stałym. Co miesiąc będzie oznaczana wartość każdego punktu, czyli mnożna, a wzrost drożyzny będzie się obliczało za okres miesiąca każdego 15-go i to obliczenie będzie podstawą do wyznaczenia mnożnej. Prócz tego ustawa zapewnia pomoc lekarską urzędnikom i jego najbliższej rodzinie.

Nad ustawą wywiązała się dłuższa dyskusja w której przedstawiciele lewicy wypowiedzieli opinję, iż nowy projekt nie zaspokaja wymagań. Dyskusję następnie przerwano i zarządzono głosowanie nad ustawą o zakresie działania Ministra reformy rolnej, którą w 2 czytaniu przyjęto. Powrócono jeszcze do sprawy uposażenia urzędników i tę również w 2 czytaniu przyjęto.

Na trybunie pojawił się pos. J. Dąbski, motywując nagłość swego wniosku, domagającego się od Ministra spraw zagr. szczegółowych wyjaśnień w sprawie polityki zagranicznej, zwłaszcza zaś pewnych jej epizodów, które poruszyły opinję publiczną. Chodzi m. in. o sprawę Gdańska, stanowiska Czech wobec Polski, stosunku Polski do M. Ententy, wyników konferencji bałtyckiej w Rydze, kolonistów niemieckich itd.

Na interpelację powyższą odpowiedział minister Seyda, wygłaszając krótkie przemówienie bardzo rzeczowe i wysłuchane przez Izbę z względnym spokojem. Minister odpiera zarzuty, jakoby (z wyjątkiem sprawy kopalni Delbruck) Polska poniosła w kwestjach poruszonych jakikolwiek uszczerbek, popiera jednak nagłość wniosku z tem, że dyskusja merytoryczna nad jego wyjaśnieniami odbędzie się w czwartek w komisji spraw zagranicznych.

Propozycję powyższą Izba przyjęła i na tem o godz. 8.30 wiecz. posiedzenie zamknięto.

Minister reformy rolnej.

WARSZAWA 26, (tel. wł.). Jak się dowiadują, Minister reformy rolnej p. Osiecki w dniu dzisiejszym obejmuje urzędowanie.

Miljard złotych franków z podatku majątkowego.

„Wyzwolenie“ żąda odroczenia tej ustawy.

WARSZAWA 26, (tel. wł.). Widownią nader charakterystycznych zajść była wczorajsza komisja skarbowa podczas obrad nad art. 1 ustawy o podatku majątkowym. Oto uchwalono przedewszystkiem, że podatek ten ma być ściągany nie od 1 lipca, lecz już od 1 stycznia br., następnie że rozłożony ma być na 10 rat półrocznych. Nadto zapadła uchwała, iż kontyngent tego podatku ma wynosić 1 miljard złotych franków a nie 750 miljonów złotych polskich. Przedstawiciele „Wyzwolenia“ zażądali, aby głosowanie nad temi kwestjami odroczono do czasu przedstawienia przez Ministra skarbu planu sanacji finansów, gdy zaś wniosek ten upadł, demonstracyjnie wyszli z sali obrad. Znamiennem jest, że żydzi głosowali wespół z prawicą.

Dolar = 600.000 marek niemieckich.

WARSZAWA 26, (tel. wł.). W Gdańsku wczoraj po południu dolar doszedł do 600.000, zaś funt ang. do 2.100.000 marek niem.. Później kurs marki niem. nieco się poprawił.

Wielki wiec przeciwko faszystom.

FRANKFURT NAD MENEM 26. Partje socjalistyczne i związki zawodowe zwołały na wczoraj po południu wiec demonstracyjny przeciwko faszyzmowi i drożyźnie. W wiecu wzięło udział przeszło 100 tysięcy osób. Do większych rozruchów nie doszło, zdemolowano tylko mieszkanie prokuratora sądu dr. Hasse, Samego dr. Hasse poturbowana tak silnie, że wkrótce potem zmarł

P. Korfanty w Marjenbadzie.

BERLIN 26. Agencja „Telegraphen Union“ donosi z Pragi pod datą 24 b.m. co następuje: „Według wiadomości z Marienbadu potwierdza się, że znany finansista niemiecki Bosel prowadzi tam rokowania ze znajdującym się obecnie również w Marienbadzie przywódcą polskim Korfantym. Rokowania te pozostają w związku z akcją niemieckiego i austrjackiego kapitału na polskim G. Śląsku“.

Strajk metalowy trwa.

WARSZAWA 26. Rokowania między przemysłowcami, a robotnikami przemysłu metalowego nie doprowadziły do rezultatu.

Przedsiębiorcy oświadczyli gotowość uregulowania płac, począwszy od sierpnia, na podstawie wskaźnika komisji drożyźnianej, jako wyrównanie norm dotychczasowych proponują 20 proc. Przedstawiciele Związ. zawodow. kategorycznie oświadczyli, iż na propozycję tę się nie zgadzają, żądają obliczenia wzrostu drożyzny co dwa tygodnie, jak w przemyśle włókienniczym w Łodzi, nadto żądają aby tytułem zadatku wypłacono im jednorazowo 55 proc. Minister Darowski, pod którego przewodnictwem narady się odbywały, zawiesił posiedzenie do jutra.

Katastrofa walutowa Niemiec.

BERLIN 26. Katastrofa walutowa Niemiec dosięgnęła w dniu dzisiejszym nowych bezprzykładnych rozmiarów. Dziś rano w wolnym obiegu dolar notowany jest 550,000 funt szter. 2,500,000 marek niem. Jak „Vossische Zeitung“ donosi, w ciągu dnia wczorajszego w reichsbanku zupełnie zabrakło marek niemieckich, z tego powodu, że wszystkie banki nabrały ogromną ilość marek w celu zabezpieczenia wypłat, aż do konca miesiąca. W kołach rechsbanku panuje kompletny popłoch wobec konieczności drukowania nowych pieniędzy, które będą musiały wywołać dalszą zniżkę waluty. Przewidują, że o ile w najbliższym czasie nie zajdą wypadki, które radykalnie zmienią całą sytuację, to dolar przed koncem b.m. może dobiedz miljona marek niemieckich. Począwszy od trzech dni dolar codziennie podnosi się o 100 punktów.

Plon zaburzeń we Wrocławiu.

WROCŁAW 26. Jak stwierdzono podczas ostatnich zaburzen zostało doszczętnie splądrowanych 129 sklepów. Stwierdzono również, że rozruchy zostały wywołane przez komunistycznie usposobionych bezrobotnych. Na razie zaburzenia można uważać za skonczone. Z 2,600 aresztowanych zatrzymano w więzieniu 1050. osób.

Pogrom żydów w Palestynie.

LONDYN 26. „Daily Mail“ donosi, że w porcie syryjskim Jaffa, najbliższym Jerozolimie, wśród imigrantów żydowskich, którzy nie mogli otrzymać w Palestynie zatrudnienia, wybuchł bunt, który zamienił się wreszcie w konflikt dwóch obozów żydowskich. Władze angielskie uśmierzyły ten bunt, przypuszczając do tłumu szarżę przy pomocy gumowych lasek. — 25 żydów zostało aresztowanych, a kilku odniosło rany tak, że musiano ich odwieźć do szpitala. Jeden z rannych żydów zmarł.

Na tropie świętokradzców.

GNIEZNO 6. Dalsze dochodzenia śledcze wykazały, że w dobie poprzedzającej fakt popełnienia świętokradztwa w katedrze interesowali się ze szczególniejszem zajęciem skarbcem, jako zawartością, a zwłaszcza sposobem strzeżenia, go dwai przybysze osiadli tu i wyjeżdżający stąd często. Całe zachowanie się obu tych osobników tak w środę 11 bm. jak i bezpośrednio potem, a dalej niemożność wytłumaczenia tego zachowania się zwróciła na nich uwagę policji. Zostali oni zaaresztowani. Aresztowanie ich i podejrzane tłumaczenie stosunków swych z Gozdowskim dało podstawę do powtórnego ujęcia Gozdowskiego.

W jednym z tych dwu osobników rozpoznał ogrodnik katedralny owego tajemniczego podróżnego, który wychodził z walizką w ręce z katedry w chwili popełnienia świętokradztwa i który nie szedł zwykłem wyjściem, lecz schodami obok mieszkania ks. biskupa, koło konsystorza, obok mieszkania ks. Hohmanna, na ul. św. Wojciecha. Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Wykrycie olbrzymiej malwersacji.

SOSNOWIEC 26. Urzędnicy skarbowi z Dąbrowy wykryli w Granicy ogromne zapasy cukru. Ujawniono, iż cukier, który przechodził przez magazyny w Granicy na Górnym Śląsku, nie był od kwietnia b.r. zgłaszany do dodatkowego opodatkowania. Od tego czasu przeszło przez wspomiane magazyny około 100 wagonów cukru, z czego dopiero w połowie czerwca wysłano blisko 60 wagonów, pozostałą ilość władze zakwestjonowały i o sprawie zawiadomiły wyższe władze w Częstochowie.

Straty, jakie skarb poniósł z powodu nieopłaconej akcyzy dodatkowej, wynoszą 2 miljardy mkp. Do sprawy wmieszany jest cały szereg osób.

Stanowisko Chrz. Demokracji wobec obecnego rządu.

„Dziennik Bydgoski“ organ Chadecji pisze: „Pasma lewicowe twierdzą, że Chrześcijanska demokracja (Chrześć. Nar. Stron. Pracy) zamierza wycofać swojego ministra (min. sprawiedliwości Nowodworskiego) z obecnego rządu.

„Jak się dowiadujemy, informacja ta polega na dowolnej kombinacji. Wysnuto przypuszczalnie z zajścia w komisji skarbowej, w której przedstawiciel Chrześć Dem. ostro przeciwstawił się grze narodowej demokracji i stronnictwu Dubanowicza (obszarnicy) które to stronnictwa dążą do utrącenia projektu ustawy o podatku majątkowym, przeznaczonym na uzdrowienie skarbu. Nie mając odwagi przyznać się do tego otwarcie głoszą, że idzie im o... podwyższenie sumy, która z tego powodu ma wpłynąć, ale w przeciągu 5 lat t. zn., że wielki kapitał chce się wykupić od płacenia sprawiedliwego podatku, bo woli, że płacą go najbiedniejsi w postaci podatków pośrednich i akcyz od zapałek, cukru, podwyższanych stale po warjacku taryf kolejowych itd.

„Jasną jest rzeczą, że na taką politykę gospodarczą Chrześcijanska Demokracja zgodzić się nie może. Dla tego sprawa dalszego pozostawania jej przedstawiciela w rządzie obecnym staje się aktualną, ale przesądzona bynajmniej jeszcze nie jest.

„Miarodajne koła Chrz. Dem w okręgu naszym licząc się z nastrojem mas żądają jednak stanowczo, aby klub poselski stronnictwa naszego zażądał od rządu zmiany obecnego kursu, a raczej polityki protegującej wszelakiego rodzaju paskarzy i wielki kapitał — a jeżeli to nie nastąpi w najbliższym czasie i rząd się niezwłocznie nie zabierze do uporządkowania stosunków wewnętrznych, wtedy wycofanie ministra chadeckiego z obecnego gabinetu, bezwzględnie nastąpić musi.

„Daliśmy obecnemu gabinetowi czasu dosyć, aby choc trochę dobrej woli w kierunku naprawy stosunków wewnętrznych okazał. Dotąd jednak nie widzimy nic prócz czczych słów — czynu żadnego. Pocieszanie nas, że „naprawa rozpocznie się późną jesienią“, nie warte fajki tabaki. Tak samo można nas pocieszyć, że to się stanie... na gwiazdkę, a tymczasem paskarze utyją, zaś masy głodem przymierać będą, a stan średni zmarnieje bo go zgniecie kapitał zydowski i chrześcijanski.

„Jak w polityce wewnętrznej tak i w zagranicznej, polityka rządu obecnego jest najfatalniejszą. Podkreślamy szczególnie oziębienie stosunków Polski do panstw bałtyckich, a skierowanie całego sentymentu w stronę Czechów, którzy nas błotem obrzucają i brutalnie odpowiadają na umizgi, a prześladują na Śląsku, wydartym nam bezprawnie, w sposób tak haniebny tamtejszą ludność polską, że w porównaniu z tem niczem była polityka prześladowczą rządu pruskiego za dawnych „dobrych czasów“.

Na taką politykę Chrześć. Dem. zgodzić się nie moze, co niezawodnie w sposób wyraźny w najbliższym czasie zadokumentujemy“

Na marginesie ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 14-go maja 1923 roku.

Racjonalny system opodatkowania powinien opierać się na zasadach sprawiedliwych, uwzględniających z jednej strony gospodarcze położenie kraju z drugiej strony potrzeby finansowe panstwa. Zasada sprawiedliwości wymaga, aby podatek był ogólny, tj. aby nie dotykał specjalnie pewnych jednostek lub pewnych grup, dalej aby był umiarkowany, tj. nie przeciążał płatników.

Nowoczesna nauka finansowości panstwowej nie tylko uwzględnia okoliczności gospodarcze przy opodatkowaniu, starając się oszczędzać możliwie w stopniu jak najwyższym majątek społeczny, lecz także zwraca uwagę, aby opodatkowanie nie przekraczało pewnej granicy, której przekroczenie wpłynęłoby hamująco lub mogło ograniczyć wytwórczość oraz podział dóbr gospodarczych. To też pomimo, że jako przedmiot do opodatkowania uwzględniany jest majątek płatnika, to jednak główną uwagę zwraca się na jego czysty dochód, który stanowi jak najracjonalniejszą podstawę do wymiaru podatku.

W Polsce, niestety, nowoczesne zasady nie zostały uwzględnione, już to z jednej strony wskutek istnienia w każdej dzielnicy innego systemu opodatkowania, z drugiej skutkiem polityki podatkowej stronnictw politycznych. Niewątpliwie, że dzięki tej polityce podatkowej skarb nasz doszedł dziś do ruiny. Bo nie możemy zakrywać oczu na fakt, że niektóre grupy społeczne dorobiły się znacznych majątków, podczas gdy skarb panstwa świeci pustkami. Uwzględniając powyższe okoliczności, nie można się dziwić, że system opodatkowania zawarty w ustawie o panstwowym podatku przemysłowym, nie posiada nic postępowego, a przeciwnie jest znacznem cofnięciem się wstecz. Za podstawę bowiem wzięto nie czysty dochód (zysk), lecz obrót, co w niektórych wypadkach płatnika narazić może na utracenie pewnej części swojego majątku. Z podatkiem tym zaznajomimy czytelników bliżej, podając najważniejsze punkty wytyczne ustawy.

Każdy obywatel, trudniący się przemysłem, handlem, lub wypełniający wolny zawód w obrębie granic Polski obowiązany jest do płacenia podatku przemysłowego. Podatek opłaca się nie od zysku, lecz od

obrotu brutto bez potrącenia jakichkolwiek wydatków związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Obrót w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych jest to suma brutto osiągnięta za wyroby gotowe, towary sprzedane na kredyt lub za gotówkę, lub wydane w drodze wymiany. Dla handlu i przemysłu zasadnicza norma podatku wynosi 2 proc. od obrotu brutto, do czego dolicza się na rzecz gmin miejskich pół procent. Zatem podatek wynosi 2 i pół proc. od obrotu. Banki oraz inne instytucje kredytowe płacą 5 proc. jednak nie od obrotu, lecz od sumy pobranych procentów, komisowego, prowizji oraz od zysku brutto, osiągniętego z operacji dewizami, papierami wartościowemi i walutami obcemi, przyczem ewentualnych strat, poniesionych na operacjach, stanowiących drugą część obrotu nie można potrącać z pierwszej części lub bilansować straty i zyski pomiędzy poszczególnemi pozycjami.

Co się tyczy sprzedaży wyrobów tytoniowych, soli i sacharyny, to przyjmuje się jako zarobek brutto, sumę prowizji, wyznaczoną przez Min. Skarbu, poczynając jednak od 1 lipca obrót ze wspomnianej sprzedaży będzie ustalony na zasadach ogólnych.

Handel hurtowy, prowadzący jednocześnie handel drobiazgowy, płaci również podatek od towarów przeniesionych do handlu detalicznego. Wszelkie pośrednictwa handlowe i przedsiębiorstwa komunikacyjne przyjmują za podstawę do obliczenia podatku zarobek brutto. Przedsiębiorstwa przemysłowe przetwarzające obce surowce płacą podatek od otrzymanego wynagrodzenia brutto.

Każdy płatnik, za wyjątkiem zawodów wolnych obowiązany jest nabyć świadectwo przemysłowe oraz kartę rejestracyjną w Kasie skarbowej danego okręgu. Nienabycie świadectwa grozi zamknięciem składu. Swiadectwo przemysłowe nabyć należy w listopadzie i w grudniu w roku poprzedzającym rok podatkowy. W roku bieżącym wszystkie świadectwa muszą być wykupione do dnia 27 lipca rb. Od sumy przynależnego świadectwa zostanie potrącona kwota za świadectwo przemysłowe wykupione na początku bieżącego roku.

Cena świadectw unormowana jest według klas miejscowości, oraz według kategorji przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa handlowe dzielą się na pięć kategorji. przemysłowe na osiem kategorji. Przedsiębiorstwa kategorji pierwszej nie posiadają podziału miejscowości według klas, t. zn. że przedsiębiorstwa zaliczone do pierwszej klasy w jakiejś zapadłej wsi płacą za świadectwo tyle, ile największe przedsiębiorstwa w Warszawie lub Poznaniu.

Swiadectwo przemysłowe jest tylko częścią uiszczenia podatku przemysłowego od przedsiębiorstw handlowo - przemysłowych, samo jednak nieuprawnia do wykonywania przedsiębiorstwa, o ile to wykonanie wymaga specjalnego pozwolenia albo koncesji.

M. PACOSZYNSKI.

KRONIKA.

— USTĄPIENIE MIN. FINANSOW GRABSKIEGO w oświetleniu prasy angielskiej. Jak donoszą pisma angielskie, polski minister finansów Grabski w gabinecie premjera Witosa zrezygnował jak wiadomo ze swego urzędu. Przyczyną rezygnacji jest fakt, że rząd wyznaczył budżet na armję czynną w sumie 709,000000 złotych polskich na rok 1924, gdy zaś cały dochód państwa wynosi zaledwie 691,000.000 złotych polskich, zatem deficyt w kasie będzie wielki. Minister Grabski, widząc, że z próżnego nawet mądry Salomon nie mógł nalać, przeto chcąc uniknąć odpowiedzialności, wolał zrezygnować z urzędu.

Obecny rząd w Polsce procent chłopski. nie chce nałożyć wyższych podatków na rolników choć niektórzy z nich mają się lepiej finansowo, niż inne klasy narodu. Rolnikom są czynione wszelkie ulgi, a ciężar podatkowy kładzie się na mieszczaństwo, fabrykantów, kupców, robotników fabrycznych i wychudłych z niedostatku urzędników.

— REGATY KAL. TOW. WIOSL. t. z. miejscowe odbędą się w nadchodzącą niedzielę dn. 29 bm., w celu sprawdzenia sprawności i treningu naszych wioślarzy. Regaty rozpoczną się o godz. 4-ej pp. W sobotę odbędą się przedbiegi. Program zapowiada: wyścigi juniorów na gigach: szóstek, dwójek, wehrów i hamburek. Po regatach w klubie zimowym odbędzie się wspólna wieczerza i zabawa tańcująca.

— ZE STRAŻY OGNIOWEJ.

Posiedzenie Zarządu Kaliskiej ochotniczej Straży ogniowej odbędzie się w czwartek, 26 bm., o godz. 7 wiecz., w sali strażackiej.

— ECHA WIANKOW.

Przez kilkanaście dni bawił w Kaliszu na wywczasach letnich p. Aleksander Drewing, redaktor „Neue Lodzer Zeitung". Między innemi był obecnym na „wiankach" i opisał barwnie uroczystość tą w swem piśmie, nazywając ją uroczą i przepiękną, iże uroczystości tej zazdrość cić mogą Kaliszowi wszystkie inne miasta. Ku uświetnieniu wianków w Kaliszu przyczynia się w znacznym stopniu wspaniały park, w obrębie którego wianki się odbywają.

— NA REGATY ZWIĄZKOWE W BYDGOSZCZY wyjeżdżają dwie osady Kal. Towarz. Wiośl., które przyjmą udział w biegu jubileuszowym (czwórki wyścigowe) i w biegu nowicjuszów (czwórki odkryte).

— CHLEB ZNOWU PODROŻAŁ o 500 mk. na bochenku i kosztuje już 6.000 marek, tj. tyle co w Warszawie. Czyżby to nastąpiło z powodu świetnych urodzajów, jakie przewidują się w ziemi Kaliskiej, lub z powodu zapowiadanego podał ku majątkowego.

— MAJÓWKA.

Kaliskie ewangelickie T-wo Spiewacze urządza w niedzielę 29 lipca, doroczną majówkę dla swych członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Zabawa odbędzie się w lesie w Biernatkach (na Poddębinie).

— MIEJSKI PODATEK OD PIWA.

„Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 68 z r. 1923, poz. 527, rządowa opłata akcyzowa od piwa podniesioną została o 100 proc. Zgodnie z powyższą tą podnosi Magistrat od 1 sierpnia rb. miejski podatek od piwa o 100 proc., który wynosi stale 10 proc. każdorazowej akcyzy pań stowej.

— ULGI KOLEJOWE NA ZJAZD LEGJONISTÓW. Min. kolei żelaznych zezwoliło na zastosowanie ulgi taryfowej, do jednorazowych przejazdów uczestników Zjazdu Legjonistów od wszystkich stacji do Lwowa i z powrotem we wszystkich kierunkach w okresie czasu od 1-go do 10 sierpnia rb., na podstawie legitymacji Związku legjonistów polskich, względnie karty uczestnictwa w Zjeździe z podpisem i pieczęcia Zarządu Głównego Związku Stowarzyszeń Legjonistów Polskich. W razie użycia pociągu pospiesznego przy przejazdach grup oddzielnych nie wyżej 30 osób lub osób pojedyńczych za pospiech należy pobrać opłaty w rozmiarze 50 pr. ceny biletu klasy IV.

— NAPAD BANDYCKI.

Dnia 20 bm. o godz. 9-ej rano dwóch bandytów dokonało napadu na przejeżdżającego szosą z Sieradza do Zduńskiej-Woli Stanisława Strzyżyńskiego, zam. we wsi Czechy, gm. Zduńska-Wola w odległości 4-ch wiorst od Zduńskiej-Woli któremu za pomocą gwałtu na osobie i doprowadzenia do stanu nieprzytomności zrabowali 1,695.000 mk. gotówki i worek z sieczką, w którym były ukryte pieniądze. Po dokonanym rabunku zbiegli w stronę Sieradza.

Po natychmiast zarządzonym pościgu sprawców rabunku ujęto o godz. 12-ej w poł., a mianowicie: Wacława Wereckiego i Franciszka Stasiaka, obaj zamieszkali w Zduńskiej-Woli. z których do winy przyznał się tylko Stasiak.

Poszkodowany obu bandytów poznał. Zrabowane pieniądze znaleziono w całości, porzucone w życie.

— ZAGINIĘCIE DZIECKA.

Blendowska Weronika, lat 35, zamieszkała w Kaliszu przy ul. Nowy-Świat Nr. 19, zawiadomiła komisarjat P. P. o zaginięciu swej córki, pięcioletniej Zofji.

— KRADZIEZE.

Ze sklepu Joska Seidemana, przy ul. Babinej Nr. 27 w dn. 24 b m. podczas targu skradziono 13 metr. szewiotu granatowego wartości 5.200.000 mk. Sprawca kradzieży nieznany.

Waksowi Eli skradziono z mieszkania przy ul. Babina Nr. 1 ubranie wartości pół miljona mk.

Ze sklepu Blumenkranca Joska przy ul. Babina Nr. 1 skradziono 14 metr. towaru na sumę 420.000 mk.

Królowi Leonowi z mieszkania jego przy ul. Warszawskiej Nr. 13 skradziono pluszową serwetę wartości 800.000 mk.. Serwetę znaleziono.

Woźniak Teresie, zamieszkałej Rypinkowska 19 w czasie targu na Nowym Rynku skradziono jej z kieszeni palta 10.000 mk. Kradzieży dokonał Bolesław Tomczyk, zamieszkały ul. Nowa 13 i Kazimierz Jabłonski, zam Piskorzewie 19.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	135000
Londyn	619000
Niemcy	0.24
Paryż	8020
Szwajcarja	24000

Kulturalne oszędności.

Pod powyższym tytułem w Lwow. „Gaz. Porannej" znajdujemy artykuł satyryczny treści następującej:

Pan premjer Witos w swej ostatniej wielkiej mowie w Tarnowie wypowiedział wiele cennych uwag na temat obecnego położenia państwa. Mówiąc o gospodarce skarbowej rzekł m. in.: „W dalszym ciągu trzeba ograniczać wydatki, trzeba się obejść bez pewnych kulturalnych wydatków na pół, a może cały rok, skoro państwo djabli biorą". Z lekka zdziwiony ogół dowiedział się z ust włodarza państwa, iż państwo biorą djabli m. in. z powodu zbytnich wydatków kulturalnych. Muszą to być djablo nie kulturalni djabli. Zwyczajnie ttak djabli. Niechże mi teraz kto powie, że Polska nie jest najkulturalniejszym narodem na świecie, jeśli nawet musi się bronić przed zbytkiem kultury! (Na pół roku, albo zgoła rok). Jeśliby teraz przyjechała do Polski jakaś „kulturalna" misja z Margenthauem czy innym Samulem na czele i zaopiniowała o nas, że nie jesteśmy narodem kulturalnym, to społeczeństwo trzepnęłoby ją w pysk, ażby ją państwowi djabli wzięli. Swego czasu domagał się w poprzednim Sejmie pos. Średniawski (Piast), aby rząd przestał subsydjować operę warszawską ze względów oszczędnościowych. Wniosek niestety przepadł jak djabli. A szkoda, bo dzisiaj marka polska stałaby lepiej. Nie wątpimy, jednakże, iż po obecnej enuncjacji pana premjera sanacja skarbu wejdzie nareszcie na właściwe tory. Należy tedy skasować (na pół roku, a może cały rok) wszelkie subsydja dla teatrów i innych gałęzi sztuk pięknych, pozamykać publiczne biblioteki i muzea, a natomiast otworzyć z nich zawodowe kursy prawidłowego wyrębu lasów i racjonalnego wywozu zagranicę świń, sukna i zboża. Nie wiem, jak pan premjer zamyśla uczynić z uniwersytetami. Mojem zdaniem należałoby je również zamknąć, gdyż primo: zbytnia nauka przewraca ludziom we łbach czyni ich, nieszczęśliwymi; secundo: profesorowie pobierają zbyt potworne gaże, więc przez skasowanie tychże skarb znacznie zaoszczędzi Niewątpliwie rząd nasz przeprowadzi racjonalnie redukcję tych zbędnych wydatków. Ponieważ praca ta będzie arcy trudna, utworzy się zatem nowy rząd, pod nazwą: „Kulturalny komisarjat oszczędnościowy" i przydzieli się mu 50 urzędników, 100 stenopistek i 10 woźnych. A może będzie potrzebne nowe ministerstwo likwidacyjne? Jak oszczędzać, to już na całą parę! Poznaj pana po cholewach. Zgnębimy więc (na pół roku, a może cały rok.) kulturę staniemy się narodem oszczędnym i zamożnym (na pół roku, a może cały rok..) a przy zwyczailiby się do bezkulturalnych dobrodziejstw, rzucimy hasło (celem dalszej oszczędności): „Dałoj gramotnyje! I wtedy nas już napewno djabli wezmą. Razem z państwem.

Do zobaczenia więc w piekle.

195 trzęsień ziemi na Kamczatce.

Wulkany, Wezuwjusz i Etna, dały prasie tak wiele tematu do omówienia o sobie, że umknęła zupełnie z pod uwagi „rewolucja sejsmiczna, jaka odbyła się świeżo na Kamczatce. Od dnia 16-go kwietnia r.b., nieszczęśliwy ten półwysep przecierpiał 195 trzęsien ziemi, mniej lub więcej gwałtownych. Trzęsienia te zniszczyły prawie wszystkie istniejące tam budowle.

Dzien 18 kwietnia był najkrytyczniejszym ze wszystkich Trzęsieniu ziemi towarzyszyło wówczas straszne wzburzenie morza, którego olbrzymie fale wyrzucały na brzegi ogromne bloki lodowe.

Jedna z japonskich fabryk konserw, znajdująca się nad brzegiem morza, została zupełnie zniesiona, a robotnicy jej potonęli. Barki rybackie były tak zgruchotane przez fale, jak drobne łupinki orzechów Wielu rybaków utonęło.

Dwa wulkany, zaliczone do wygasłych, a mianowicie Awaczlisk i Ostrinow, znów rozpoczęły swą czynność. Do najciekawszych jednak fenomenów, jakie wydarzyły się na tej wszystkiemi katastrofami nawiedzonej i prawie polarnej ziemi, należy fakt, że największa z rzek Kamczatki, a mianowicie rzeka Kamczatka, czasie tych kataklizmów zupełnie zniknęła.

Ulgi budowlane dla miast.

§ I. 1) Budynki parterowe mogą być wznoszone przy wszystkich ulicach.

Również przy wszystkich ulicach mogą być wznoszone budynki o dwóch kondygnacjach (parter i jedno piętro).

Inne budynki frontowe mogą posiadać wysokość nieprzekraczającą półtora raza wziętej szerokości ulicy, przy której są położone.

2) Budynki na rogu ulic różnej szerokości mogą mieć od strony ulicy węższej wysokość dozwoloną od strony ulicy szerszej, lecz w tej wysokości sięgać mogą w ulicę węższą, mierząc od rogu, na odległość nieprzekraczającą dwa razy wziętej szerokości ulicy.

3) Jeżeli front budynku jest od strony podwórza, może wynosić półtora raza wziętą odległość tego budynku od przeciwległej ściany na tejże posiadłości lub od przeciwległej granicy sąsiada.

4) Jeżeli budynek, względnie odnośny grunt ma prawnie zapewnione korzystanie ze światła na przeciwległej posiadłości sąsiada, wysokość budynku lub oficyny może wynosić półtora raza wziętą odległość od przeciwległej ściany sąsiada.

5) Gdy budynek, usytuowany jest przy wolnym placu lub w głębi posiadłości, władza budowlana II instancji, może zezwolić na przekroczenie przepisanej wysokości budynku, tak od strony ulicy, jak i od podwórza.

Wysokość budynku mierzy się od górnej krawędzi grzymsu wieńczącego do najwyższego punktu przyległego terenu.

§2. Przy użyciu cegły palonej normalnych wymiarów, grubość ścian zewnętrznych pomieszczeń mieszkalnych nie może być mniejsza od $1\frac{1}{2}$ cegły.

Grubość ścian winna jednak czynić zadość wymaganiom konstrukcyjnym (statycznym) i termicznym, odpowiednio do materjałów użytych do budowy.

§ 3. Wiązania dachów mogą być oparte na belkowaniach stropowych.

Żadne drewniane części konstrukcji dachów nie mogą być wpuszczane w mur ogniochronny.

§ 4. W murowanych, względnie ogniotrwałych domach jednorodzinnych zezwala się na urządzenie schodów i przykrycie klatki schodowej z materjału nieogniotrwałego.

§ 5. W domach jednorodzinnych wznoszonych w miastach na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, piwnice pod budynkami mogą być nie sklepione, i mogą posiadać drzwi leżące, prowadzące bezpośrednio z pomieszczeń przyziemia.

§ 6. Zezwala się na częściowo lub całkowicie przykrycie szklanym dachem podwórza w parterze, o ile przystęp światła i powietrza do lokali mieszkalnych w podwórzu nie będzie uszczuplony, i względy bezpieczeństwa ogniowego nie będą stać temu na przeszkodzie.

§ 7. 1) Zezwala się na urządzenie lokali mieszkalnych w suterynach, w wypadkach, gdy naturalna spadzistość terenu wymaga budowy suteryn, wzniesionych znacznie ponad poziom.

2) W domach istniejących jak i nowowznoszonych, bez względu na warunki terenowe, mogą być czasowo, aż do odwołania, również urządzane w suterynach lokale mieszkalne. Zarówno w wypadkach pod 1) jak i 2) winny być zachowane następujące warunki:

a) conajmniej połowa wysokości suteryny, w której urządzony ma być lokal mieszkalny, winna znajdować się pod przyległym terenem, okna zaś winny mieć w świetle futryny conajmniej 1 metr wysokości ponad przyległy teren i posiadać powierzchnię równą przynajmniej 1/10 powierzchni podłogi izby mieszkalnej;

b) spód ziemny suteryn winien być suchy, mury przylegające do ziemi, jakoteż podłogi, winny być izolowane i od zawilgocenia skutecznie zabezpieczone;

c) każdy pokój mieszkalny w suterynach, musi mieć komin wentylacyjny ssący, wyprowadzony ponad dach.

d) drzwi suteryn mieszkalnych nie mogą być urządzone bezpośrednio na ulicę.

§ 8. Zezwala się na urządzenie mieszkań w poddaszach, przy zachowaniu jednak niezbędnych ostrożności na wypadek pożaru. Jeżeli takie poddasza będą urządzone powyżej dopuszczalnej wysokości domów, nachylenie dachu nie może przekraczać 60 proc., suma zaś szerokości występów okiennych poddaszy nie może przekraczać połowy długości odnośnego frontu budynku.

§ 9. Zezwala się aż do odwołania na wznoszenie budowli drewnianych w dzielnicach, przeznaczonych pod budowle ogniotrwałe. Takie budowle drewniane jednak nie mogą mieć więcej niż 2 kondygnacje, winny być pokryte ogniotrwale, i winny posiadać kominy murowane od fundamentów, inne przepisy przeciwogniowe winny być zachowane.

§ 10. W miastach na obszarze b. zaboru rosyjskiego w wypadkach, gdy budowla została wzniesiona w miesiącach letnich, lub zastosowano sztuczne środki osuszania, zezwala się na zewnętrzne i wewnętrzne tynkowanie budowli w tymsamym roku kalendarzowym w którym ściany budowli zostały wyprowadzone pod dach. Pozwolenia na takie tynkowanie udziela władza budowlana I instancji.

§ 11. Przepisy paragrafu 1 z wyłączeniem ustępu drugiego punktu 1), oraz punktu 5) tego paragrafu, tudzież przepisy paragrafu 7) punktu 2 i paragrafu 9, mogą być całkowicie lub w ściślejszych granicach, stosownie tylko po zapadnięciu odpowiednich uchwał rad miejskich, względnie gminnych.

§ 12. W dzielnicach o charakterze zabytkowym możność korzystania z ulg przewidzianych w paragrafie 1 niniejszego rozporządzenia uzależnia się od zgody władzy konserwatorskiej.

§ 13. Przepisy niniejsze mają zastosowanie:

a) w miastach, w których obowiązują przepisy ogólne policji budowniczej dla miast w Królestwie Polskiem z dnia 26 września 1820 r. (Zbiór Przepisów Administracyjnych, Królestwa Polskiego Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Cz. I Gospodarstwo miejskie, Tom II, wyd. 1866 r.);

b) w miastach, w których obowiązuje ustawa budowlana b. cesarstwa rosyjskiego (Zbiór Ustaw b. cesarstwa rosyjskiego, tom 12. cz. I, wyd. 1900 r. i uzupełnia z r. 1906, 1908, 1909, 1910 i 112); 9

c) w miastach Lwowie i Krakowie;

d) w miastach, w których obowiązuje ustawa z dnia 28 kwietnia 1882 r., zawierająca przepisy budowlane dla gmin miejskich (Dz. u. i rozp. kr. G. i L. z Ks. Kr. W: Nr: 77)

e) w miastach, w których obowiązuje ustawa budowlana, z dnia 1 kwietnia 1889 r., dla znaczniejszych miejscowości w Królestwie, Galicji i Lodomerji, wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, (Dz. ust. i rozp. kr. dla Kr. G. i L. W. Ks. Kr., Nr. 31).

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Redaktor W. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.